

Efekt olśniewa



W Strzegomiu (gm. Rytwiany) zakończyły się prace konserwatorskie w prezbiterium starego drewnianego kościoła pod wezwaniem świętego Andrzeja Apostoła - jednego z najcenniejszych zabytków sakralnych Sandomierszczyzny.

Drewniana świątynia z modrzewiowych bali ma długą i bogatą historię. Nie wiadomo dokładnie, kiedy została wybudowana. Tradycja mówi, że dzisiejszy kościół był pierwotnie małą śródleśną kapliczką wzniesioną na rozkaz króla Kazimierza Wielkiego, który przyjeżdżał tu na polowania. Z czasem maleńką budowlę, przy której przed wyruszeniem na łowy modlili się myśliwi, powiększono i przystosowano do pełnienia funkcji kościoła parafialnego. Rozbudowany obiekt poświęcił w 1595 roku biskup krakowski Jan Radziwiłł.

Wnętrze świątyni zachowało specyficzną atmosferę dawnych wieków. Wystrój prezbiterium, które jest najstarszą częścią strzegomskiego kościoła, to unikat na skalę ogólnopolską. Zobaczyć tu można arcyciekawą renesansową boazene z piękną ornamentyką i wymalowanymi scenami. Ten wyjątkowy zabytek był już mocno podniszczony i ostatnimi czasy z trudem dało się rozróżnić wyobrażone przez jego twórców motywy.



Prezbiterium kościoła w Strzegomiu po renowacji. Fot. R. Staszewski

Prezbiterium kościoła w Strzegomiu po renowacji. Fot. R. Staszewski

Teraz wszystko znowu lśni świeżością oarw. Tuż przed świętami zakończono gruntową renowację całego prezbiterium. Było to możliwe dzięki dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wsparcia Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach, a

także ofiarom wiernych i środkom pozyskanym przez proboszcza, księdza Krzysztofa Lechowicza.



Ksiądz K. LECHOWICZ: - W najbliższych miesiącach zamierzamy kontynuować prace konserwatorskie. runkiem św. Andrzeja, renesansowe boazerie i ambona, sufit, dwa krucyfiksy i chrzcielnica - wylicza ksiądz Lechowicz. - Prezbiterium ponownie jaśnieje swoimi pierwotnymi barwami: cynobrem, błękitem, zielenią.

Podczas prac konserwatorskich, które prowadziła pracownia państwa Grusz z Krakowa, dokonano dwóch niezwykle interesujących odkryć. Pod warstwą drewnianej boazerii konserwatorzy natrafili na ślady starszej od niej polichromii, również noszącej cechy renesansu, ale wykonanej najprawdopodobniej kilkadziesiąt lat wcześniej. Malowidła, które miejscami wyklejane były skrawkami płótna, zachowały się jedynie szczątkowo, dlatego też po opisaniu i zabezpieczeniu zakryto je ponownie warstwą drewna.

Jeszcze ciekawsze okazało się drugie znalezisko. W specjalnie sporządzonej skrytce obok ołtarza głównego, o której istnieniu nikt wcześniej nie miał pojęcia, znaleziono późnogotycką figurę Chrystusa Zmartwychwstałego.

- Specjaliści ocenili wstępnie jej wiek na ok. 500 lat — mówi ksiądz proboszcz. - W pewien sposób można stąd wnioskować, że nasz kościółek stał już dużo wcześniej nim poświęcił go biskup Radziwiłł. Po odnowieniu figura trafi do Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu.

W bieżącym roku prace konserwatorskie wnętrza strzegomskiej świątyni mają być kontynuowane. W prezbiterium ułożona zostanie posadzka z cegły ceramicznej - taka jak istniała tu dawniej. Odnowiony ma zostać także ołtarz św. Mikołaja.

Źródło: Tygodnik Nadwiślański nr 2 (1391) z dn. 10 stycznia 2008r. Autor: RAFAŁ STASZEWSKI